

LILIANA KIEJZIK

Rozum w służbie wiary, czyli o działaniach z pozoru niemożliwych. Rzecz o Instytucie Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu

Reason in the service of faith: about seemingly impossible actions.
Explaining the Institute of Orthodox Theology St. Sergei, Paris

ABSTRAKT

Artykuł przedstawia historię powstania i funkcjonowania Instytutu Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu. Omawia początki działania Instytutu, programy nauczania, osoby wykładowców, działalność studentów.

Słowa kluczowe: Eulogiusz metropolita, Sergiusz Bułgakow, Sergiusz z Radoneża, myśl prawosławna, rosyjska filozofia religijna, Instytut Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu.

Jak zauważył Borys Bobrinskoj, historia Instytutu Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu zaczęła się w latach rewolucji 1917–1918 roku, która wielu rosyjskich intelektualistów zmusiła do opuszczenia Rosji. Znaleźli oni przystań w kilku krajach Europy Środkowej i Zachodniej, m. in. w Paryżu. Bardzo szybko francuska stolica stała się centrum rosyjskiej diaspory. W 1921 roku osiedlił się tam metropolita Eulogiusz¹, wyznaczony przez patriarchę Tichona na kierującego wszystkimi cerkwiemi rosyjskimi w rozproszeniu².

W liczących blisko siedemset stron wspomnieniach metropolity Eulogiusza jeden z obszernych rozdziałów poświęcony jest opisaniu wysiłków przy powołaniu do życia Instytutu i powstaniu Cerkwi Św. Sergiusza przy tym Instytucie³. Była to pierwsza nowa cerkiew, jaka powstała za granicą podczas sprawo-

¹ Eulogiusz (Wasył Siemionowicz Gieorgijewski) (1888–1946) – metropolita, duchowny Kościoła prawosławnego, ukończył Akademię Duchowną w Moskwie. W latach 1925–1946 był rektorem Instytutu Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu.

² Zob. B. Bobrinskij (red.), *Priepodobnyj Siergiej w Parīze. Istorija parīzskogo swiatio-siergijskogo prawosławnnogo Bogosłowskogo Instituta*, Sankt-Pietierburg 2010, s. 17.

³ Fragmenty poniższego tekstu były opublikowane w: L. Kiejzik, *Sergiusza Bułgakowa filozo-*

wania urzędu przez metropolitę Eulogiusza i dlatego otaczano ją szczególną uwagą i opieką. W owym czasie (lata dwudzieste XX wieku) w Paryżu funkcjonowała cerkiew prawosławna św. Aleksandra Newskiego, ale, jak powiada autor, nie mieściła wszystkich chętnych i w czasie mszy wielu pozostawało po prostu na ulicy⁴. Wraz z ks. Eugeniuszem Trubieckojem i Michałem Osorginem⁵ zwrócili się oni do władz francuskich z prośbą o przekazanie im, w dowód wdzięczności za zasługi żołnierzy rosyjskich na frontach francuskich, jakichś poniemieckich budynków w Paryżu, które można by wykorzystać w celach religijnych lub o podarowanie kawałka ziemi, gdzie mogliby zbudować świątynię. Pomysł ten jednak nie uzyskał poparcia władz i wtedy postanowiono kupić jakąś działkę od zarządu miasta. Znalaziono takie miejsce pod numerem 93 na ulicy de Crimée. Wcześniej znajdowała się tam szkoła dla dzieci wraz z kamiennym kościołkiem ewangelickim i małą dzwonnica jakiejś byłej niemieckiej instytucji religijnej, lub towarzystwa, utworzonych przez Fryderyka von Bodelschwinga⁶. Stan tych budynków był opłakany. Ale, rzecz niezwykła, całość była ogrodzona wysokim murem, który zupełnie izolował ją od szumu miasta, i była to oaza zieleni z wielkimi, starymi kasztanowcami i niewielkim ogrodem z klombami kwiatów, które istnieją do dziś. Michał Osorgin namówił metropolitę Eulogiusza do wzięcia udziału w aukcji, która miała miejsce 18 lipca 1924 roku, w dzień św. Sergiusza z Radoneża, i „błogosławiony Sergiusz im pomógł” – jak napisze we wspomnieniach autor⁷. Ziemia została kupiona za 321 000,00 franków, co było sumą ogromną. Dostało się później Osorginowi, który w imieniu metropolity Eulogiusza uczestniczył w aukcji, ze stratą wpłacone wcześniej wadium w wysokości 15 000,00 franków, czyli wszystkie pieniądze, jakimi dysponował metropolita, bowiem nigdy nie uda im się zebrać tak wielkiej sumy. Książę Włodzimierz Kokowcow nazwał Osorgina „zwarowanym chłopcem”, choć inni przedstawiciele ówczesnej rosyjskiej emigracji, np. książę Grigorij Trubieckoj oraz jego otoczenie z Clamar, przyjęło fakt wygrania aukcji z radością. Zaczęły się tygodnie poświęcone zbiórkom pieniędzy, prośbom o pożyczki, datki, darowizny i dary⁸. Pieniądze zaczęły napływać ze wszystkich krajów Europy, informacje o darowiznach pojawiały się w gazetach emigracyjnych

fia wszechjedności, Warszawa 2010.

⁴ Zob. Evlogij metropolit, *Put' mojej żyzni. Wspominanija Metropolita Evlogija izložennyje po jego razskazam T. Manuchinoj*, Paris 1947, s. 439.

⁵ Osorgin Michał Michałowicz (1887–1950) – syn księżnej Jelizawiey Trubieckoj, siostry filozofów Eugeniusza i Sergiusza Trubieckich. Pracował w Paryżu, w cerkwi św. Sergiusza jako psalmista.

⁶ Bodelschwing von, Fryderyk – pastor niemiecki.

⁷ Evlogij metropolit, *Put' mojej żyzni...*, dz. cyt., s. 441.

⁸ O wielkich trudnościach związanych ze zbiórką pieniędzy niezwykle barwnie pisał Michał Osorgin w tekście *Wspominanija o priobrietienii Sergijewskiego Podvorja*, [w:] *Swiato-Sergijewskoje Podvorie w Pariże. K 75-letiju so dnia osnowanija*, red. K.K. Dawydow, S.N. Erszowa, A.P. Kozyriew, A.A. Korolkow, N.M. Osorgin, Paris 1999, s. 37–50.

Paryża: „Poslednije Nowosti”, „Wieczernieje Wremia” i w „Russkoj Gazietie”, i do dnia 30 stycznia 1926 r. zebrano lub pożyczono całą sumę⁹. Budynki stopniowo remontowano. Poświęcenie nowo otwartej cerkwi miało miejsce 1 marca 1925 roku, a 31 maja 1925 roku nazwano ją na cześć św. Sergiusza z Radoneża Zajazdem Sergiuszowym (Сергиевское Подворье). Z mową wystąpił metropolita Eulogiusz:

„W tym dniu, który został stworzony przez Boga, będziemy się radować i weselić. [...] Na tym wzgórzu, [...] daleko od ojczyzny, w samym sercu kultury zachodnioeuropejskiej, zapalił się płomyk naszego Prawosławia, pojawiło się małe i jeszcze nieukończzone schronienie, poświęcone imieniu naszego wielkiego orędownika Ziemi Rosyjskiej – św. Sergiusza, nie tylko służy Bożego, ale i budowniczego Państwa Rosyjskiego. Kiedyś, ponad pięćset lat temu, zbudował on schronienie dla siebie, w głuszy leśnej, [...] my zbudujemy to nowe schronienie pośród szumnego miasta, centrum cywilizacji światowej”¹⁰.

Bardzo szybko, za pieniądze wielkiej księżnej Marii Pawłowny, wewnątrz cerkwi zostało odnowione i bezpłatnie pokryte malowidłami przez utalentowanego artystę Dymitra Stielleckiego¹¹. Wstawiono też w ikonostas carskie, piętnastowieczne wrota kupione gdzieś w antykwariacie, przybywało ikon i lampionów, które darowali wierni.

Myśl o powołaniu do życia Instytutu Teologicznego pojawiła się nie od razu. Metropolita Eulogiusz konsultował się w tej sprawie z rosyjskimi profesorami przebywającymi na emigracji, m. in. z historykiem filozofii Wasylem Zienkowskim i historykiem Kościoła Antonem Kartaszewem. W rezultacie licznych dyskusji postanowiono utworzyć szkołę wyższą, a nie po prostu seminarium duchowne. Uczelnia miała kontynuować tradycje akademii duchownych, które w ZSRR zostały zamknięte, oraz przygotowywać kadry kształcone w myśli prawosławnej¹². Jednocześnie postanowiono zaprosić jako wykładowcę Bułgakowa, który wtedy przebywał w Pradze. Instytut powstał bardzo szybko, w pierwszym roku funkcjonowania „Zajazdu”. Przyjęto 10 studentów, jesienią 1925 roku zaczął się rok akademicki.

We wspomnieniach Eulogiusza obszerny fragment będący częścią tekstu, w którym metropolita przedstawia pierwszych profesorów Instytutu, poświęcony jest Sergiuszowi Bułgakowowi – kontynuatorowi Sołowjowskiej filozofii wszechjedności, jednej z najbardziej wyrazistych postaci rosyjskiej emigracji. Pisał o nim tak:

„O. Sergiusz oddawał się służeniu Cerkwi Bożej z całym płomieniem duszy oczyszczonej przez cierpienie. Stał się gorliwym duszpasterzem – orędownikiem, wspaniałym wykładowcą i du-

⁹ Około 100 000 00 franków pożyczyl im bez procentów rosyjski Żyd, wielki filantrop, Mojżesz Akimowicz Ginzburg. W przeciągu kilku lat pożyczka została następnie całkowicie spłacona.

¹⁰ Evlogij metropolit, *Put' mojej żyzni...*, dz. cyt., s. 443. Zob. też: *Swiato-Sergijewskoje Podворie w Pariże...*, dz. cyt., Paris 1999, s. 9–15.

¹¹ Stiellecki Dymitr Siemionowicz (1875–1946) – religijny malarz rosyjski, emigrant.

¹² Evlogij metropolit, *Put' mojej żyzni...*, dz. cyt., s. 447.

chownym, kapłanem z trwoźnym pietyzmem dokonującym sakramentu Eucharystii. W dziedzinie teologii okazał się jednym z najpłodniejszych autorów. Napisał kilka wspaniałych rozpraw teologicznych. Wszystkie z wielkim talentem. Jego prace wywołują krytykę, zarzuty za odchylenie od światopoglądu czysto prawosławnego, przede wszystkim w dziedzinie sofiologii. Zarzucają mu pewną zauważalną mglistość zarysu jego nauki o Sofii, w której widzą wpływ Włodzimierza Sołowjowa, brak konkretnych określeń dla jego wyrażań teologicznych, niekonkretność myśli. Podkreślają też jego niedostatecznie pietystyczny stosunek do autorytetu Ojców Kościoła, zbyt swobodną ich krytykę, podczas gdy Cerkiew prawosławna ich czci jako nosicieli i wyrazieli Pisma Św., czyli normy dla całej nowej myśli teologicznej, która utwierdza się w poprawności dzięki «zgodności z Ojcami» (*consensus patrum*). To odejście o. Sergiusza od tradycji teologii wyjaśnia się brakiem u niego «szkoły», tego fundamentu, który istniał w naszych akademiach duchownych. Filozofia świecka od Platona i Plotyna aż do Sołowjowa miała duży wpływ na o. Sergiusza, chociaż dzieła Ojców Kościoła zna on doskonale. Ten «świecki» patos, który daje się wyczuć w jego twórczości, wywołuje pretensje. Jednak wszyscy [...] przyznają, że w rozprawach jego jest głębia i oryginalność odślaniające nowe horyzonty dla dalszego rozwoju myśli prawosławnej. [...] Miał też ogromny wpływ na studentów, stał się ich przyjacielem, spowiednikiem, a autorytet jego w środowisku studenckim był wielki¹³.

Metropolita Eulogiusz był człowiekiem głębokiej mądrości i wydaje się, że dopuszczał pewną odmienność i wolność oraz swobodę interpretacyjną w religii. Niestety, dzisiejsi wykładowcy w Instytucie św. Sergiusza nie do końca podzielają jego zdanie. Wszyscy, z którymi rozmawiałam, podkreślali, że Bułgakow był swego rodzaju odmieniec, że jego interpretacje były zbyt swobodne, że słusznie był krytykowany. Czy oznacza to, że dzisiejsze interpretacje w prawosławiu są bardziej ortodoksyjne niż w tamtych czasach? Jest to bardzo prawdopodobne, choć wydaje się dziwne, że dziś (czy też w czasach Bułgakowa) można zabronić słudze Kościoła tego, co czynili Ojcowie, czyli interpretacji. Wszyscy oni doskonale znali bowiem filozofię i wykorzystywali zarówno jej pojęcia, jak i metodologię. Jest to oczywista sprzeczność, jednak my jej nie rozwiązaliśmy.

Do Instytutu zaczęli zjeżdżać profesorowie. Najpierw Sergiej Biezobrazow (biskup Kasjan, późniejszy rektor), następnie z Serbii biskup Benjamin Fiedczenkow, a z Pragi Sergiusz Bułgakow. Interesująco pisał o tych pierwszych miesiącach Anton Kartaszew. Oddajmy mu głos:

„Na początku 1925 roku przybyło do Instytutu tylko czterech wykładowców: biskup Benjamin (Fiedczenkow), były docent Petersburskiej Akademii Duchownej, sprowadzony przez metropolitę Eulogiusza w celu [...] wykładania dyscyplin tzw. praktycznych – liturgiki, prawa kościelnego, homiletyki i praktyki pasterskiej; Sergiej Biezobrazow (późniejszy biskup Kasjan), były profesor Uniwersytetu w Taszkencie, wykładowca zagadnień Nowego Testamentu [...] i wykładowca języka greckiego; Anton Kartaszew, wykładowca historii cerkwi i zagadnień Starego Testamentu; Piotr Kowalewski, wykładowca łaciny, francuskiego i niemieckiego¹⁴.”

¹³ Tamże, s. 450.

¹⁴ B.a., *L'Institut de Théologie Orthodoxe Saint-Serge. 70 ans de théologie orthodoxe à Paris*, Paris 1997, p. 14.

Zajęcia w niepełnym wymiarze prowadzono przez całe lato 1925 roku. Jesienią przeprowadzili się do Paryża i zaczęli pracę w Instytucie: wspomniany wyżej Bułgakow – mający poprowadzić kurs teologii dogmatycznej i Wasyl Zienkowski – wykładowca dyscyplin filozoficznych i apologetyki. Witała wszystkich ikona św. Sergiusza z Radoneża, błogosławiącego wchodzących. Do dziś wisi na tym samym miejscu naprzeciw wejścia.

Jesienią 1925 roku zaczęły się zajęcia w pełnym wymiarze, kurs teologii dogmatycznej prowadził Bułgakow, kurs patrologii – Grigorij Fłorowski, Pismo Św. Nowego Testamentu – o. Kasjan, filozofię – historyk filozofii rosyjskiej Wasyl Zienkowski, późniejszy przewodniczący Rosyjskiego Chrześcijańskiego Ruchu Studenckiego za granicą, teologię pasterską – archimandryta Kiprian (Kern), teologię normatywną – Borys Wyszlesławcew, prawo kanoniczne – Mikołaj Afanasjew, logikę – Lew Zander, historię Kościoła – Anton Kartaszew. Wykładano jeszcze języki starożytne i nowożytne, śpiew kościelny, podstawy liturgii, historię religii i wyznań. Najlepszym czasem dla Instytutu były lata 1930–1939. Przede wszystkim dzięki znakomitym wykładowcom, którzy dbali także o swój własny rozwój, drukowali rozprawy naukowe, wyjeżdżali z wykładami gościnnymi do innych krajów, przede wszystkim do Grecji, Pragi, na Athos¹⁵.

Różni byli studenci w Instytucie, zupełnie inni niż w dawnych rosyjskich Akademii Duchownych, dokąd szli przede wszystkim absolwenci seminariów. Tutaj spotkać można było oficerów armii, szoferów, osoby różnego pochodzenia i o różnej biografii, często niemające żadnego przygotowania do służenia Bogu. Oczywiście dawali sobie radę z nauką, być może gorzej pisali prace semestralne, ale w konsekwencji stawali się bardzo dobrymi „pasterzami”¹⁶. Bułgakow często im powtarzał, że ich uczelnia nie jest skostniałym organizmem, ale żywym, ciągle się zmieniającym. A oni sami ucząc się, zmieniają siebie i wszystko wokół.

W ciągu pierwszych jedenastu lat istnienia w Instytucie studiowało 133 studentów, w tym: 46 – z Francji, 23 – z Bułgarii, 11 – z Polski (także ks. prof. Henryk Paprocki – tłumacz na język polski wielu prac Bułgakowa), 4 – z Finlandii, 1 – z Litwy, 10 – z Jugosławii, 10 – z Estonii, 2 – z Rumunii, 1 – z USA, 17 – z Czechosłowacji, 6 – z Łotwy, 1 – z Niemiec¹⁷. Ponieważ celem Instytutu było przygotowanie kadr dla Cerkwi rosyjskiej w „rozproszaniu”, większość jego absolwentów rozpoczynała następnie służbę duszpasterską w parafiach na emigracji. Jednak najbardziej uzdolnieni otrzymywali (lub zdobywali) stypendia naukowe i z czasem to oni uzupełniali kadry Instytutu, część z nich zdobywała uznanie światowe i sławę. Wspomnijmy chociażby teologa Paula Evdokimowa (rocznik 1928), historyka Kościoła prezbitera Aleksandra Schmemanna (rocznik 1945), czy znawcę

¹⁵ *Priepodobnyj Siergiej w Pariże...*, dz. cyt., s. 27–29.

¹⁶ Mitropolit Evlogij, *Nowyje chramy i prichody (Sergijewskoje Podworje. Bogosłowski Instytut)*, [w:] *Świato-Sergijewskoje Podworje w Pariże...*, dz. cyt., s. 63–64.

¹⁷ Zob. tamże, s. 65.

poglądów Palamasa protoprezbitra Johna Meyendorffa (rocznik 1949). Publikowali przede wszystkim w założonym przez Bierdiajewa i przeniesionym z Berlina czasopiśmie „Put”, choć Instytut miał też własny organ prasowy – „Prawosławną Myśl” – powołany do życia w latach dwudziestych XX wieku oraz czasopismo „Siergijewskije Listki”, które drukowało lekkie teksty, krótkie, różnego rodzaju mowy i pouczenia, informowało też o aktualnościach z życia Instytutu¹⁸. Postacią najbardziej wyrazistą był, jak pisze Bobrinskoj, bez żadnej wątpliwości o. Bułgakow. Przede wszystkim z powodu zadania, jakie sobie postawił. Musimy bowiem pamiętać, że miał Bułgakow wykształcenie świeckie, uniwersyteckie, a teologię studiował sam, nie uczęszczał do Akademii Duchownej. Pragnął odnaleźć odpowiedni, doskonale pasujący klucz do współzależności, odpowiedniości między filozofią i teologią. Określił go jako sofiologię, co przyniosło mu w rezultacie wiele rozterek i oskarżeń o herezję. Bronił jednak z wielką werwą prawa uczonego do interpretacji i oryginalnego rozumienia zagadnień teologicznych i dogmatów religijnych. To przyniosło mu szacunek współczesnych i poważanie u potomnych¹⁹.

Ekonomiczna strona istnienia Instytutu stała się z czasem dużym problemem dla jego władz. Do 1931 roku wszystko było w porządku, otrzymywano dotacje z Anglii, Ameryki, duże wsparcie finansowe dawała emigracja rosyjska. Była prowadzona bezpłatna pomoc dla wszystkich potrzebujących, np. rozdawnictwo leków, zabawy noworoczne i inne dla dzieci, szkoła niedzielna dla najmłodszych itd. Potem było coraz gorzej, zmniejszono pensje profesorskie, studenci zaczęli płacić za naukę, brakowało pieniędzy na remonty, zakup książek. Archiwum biblioteki znalazło się w stanie opłakanym. Dochodziło do sytuacji, kiedy sami studenci pomagali Instytutowi, dając np. płatne koncertu chóru akademickiego. W latach drugiej wojny światowej wyschły tradycyjne źródła finansowania Instytutu z zagranicy. Pojawiły się próby (na szczęście nieudane) przejęcia pomieszczeń przez Niemców. Dziś nie jest lepiej, studia są płatne, a sam Instytut boryka się z wieloma trudnościami. Prowadzi jednak kształcenie na trzech poziomach: licencjackim, magisterskim i doktorskim. Wdrożył tzw. proces boloński, a dzięki współpracy z państwowymi szkołami wyższymi Paryża: Sorboną oraz Ecole Supérieure des Hautes Etudes prowadzone są wspólne obrony rozpraw doktorskich, co daje prawo do otrzymania dyplomu zarówno państwowego, jak i Instytutu. Zmieniają się programy nauczania. Od 2008 roku wprowadzono nowe przedmioty, m. in. praktyki śpiewu cerkiewnego, kurs dydaktyki teologii. Przy Instytucie funkcjonuje też nowa pracownia malarstwa ikon.

Musimy jeszcze powiedzieć o samej cerkwi znajdującej się w Zajeździe. Świątynia, mogąca pomieścić 900 osób, w krótkim czasie została przebudowana

¹⁸ O „Siergijewskich Listkach” pisał Bułgakow w *Przedmowie* do wydanego w 1938 r. zbioru mów z okazji różnych świąt prawosławnych. Zob. Prot. S. Bułgakow, *Radost' cerkownaja. Słowa i pouczenia*, Paryż 1938, s. 3.

¹⁹ *Priepodobnyj Siergiej w Pariże...*, dz. cyt., s. 31.

na staroruską cerkiew z dziesiątkami ikon, freskami na wszystkich ścianach, lampionami, ornamentami na kolumnach i w rogach budynku. Bogactwo tych malowideł jest tak wielkie, że doprawdy trudno pojąć, gdzie kończy się trud artystów, a zaczyna cudowna pomoc patrona i opiekuna – św. Sergiusza z Radoneża. Środki na wymalowanie ścian w wysokości 100 000,00 franków przekazała wielka księżna Maria Pawłowna, ktoś podarował ikony, ktoś inny lampiony – często anonimowo.

O malowidłach pisał Lew Zander²⁰. Zostały ukończone przed 1930 roku i artyści mogli poczuć się dumni ze swego dzieła. Ponieważ Dymitr Stellecki, główny autor i pomysłodawca obrazów i fresków, przygotowywał się do zadania, studiując historię i archeologię Rosji, w rezultacie „świątynia była jedyną cerkwią w Europie, w której przeniesiona na daleki Zachód tradycje artystyczne starej Rusi”²¹ – zauważał Zander. W tekście mamy dokładny, bardzo szczegółowy zapis i wyliczenie wszystkich fresków, figur ikonostasu i obrazów na wszystkich ścianach. Tekst kończy stwierdzenie, że doskonała wręcz jakość malowideł w Zajeździe Sergiuszowym może być przedmiotem nie tylko artystycznych wrażeń czy archeologicznych studiów, ale i duchowej, i religijnej kontemplacji²².

Co kilka lat były też drukowane sprawozdania z działalności Instytutu, w tym finansowe. W sprawozdaniu za lata 1927–1930 pisze się o tym, ilu studentów przyjęto na pierwszy rok, a ilu przeszło na lata dalsze (odpowiednio 15, 9, 11), o wykładanych przedmiotach: ich wymienia się 29, w tym: dogmatyczna teologia, patrologia, asceza, apologetyka, teologia pastoralna, kanonika, trzy kursy historii filozofii (starożytnej, średniowiecznej, nowożytnej), logika, socjologia chrześcijańska, język grecki, łacina, język żydowski (tak w oryginale!), język słowiański do wyboru, angielski, francuski, teoria śpiewu kościelnego²³. Trzeba przyznać, że był to program bardzo ambitny. Dalej wymienione są wszystkie dary pieniężne, jakie otrzymał Instytut, przedstawione wydatki, pisze się o związkach i kontaktach naukowych z instytucjami innych wyznań, przedstawia wszystkich profesorów i krótko opisuje wybrane konferencje. Na koniec przedstawione jest życie braci studenckiej i organizacji studenckich oraz ta pomoc, którą udzielali studenci przede wszystkim przedstawicielom emigracji rosyjskiej niedającym sobie rady za granicą. Doprawdy – piękny obraz! Sprawozdawczość prowadzona jest do dziś.

W 1950 roku, z okazji jubileuszu 25-lecia Instytutu, ówczesny jego rektor episkop Kasjan w uroczystej mowie zauważył, że Instytut Teologii Prawosławnej został uznany przez władze francuskie za szkołę wyższą, że drzwi uniwersytetów w Oxfordzie w Anglii i Heidelbergu w Niemczech otwarte są dla jego

²⁰ Zob. L. Zander, *Chronika Bogosłowskiego Instytutu. Ob Obiteli priepodobnogo Sergija*, „Prawosławna Mysl”, wypusk wtorej, Paryż 1930, s. 188–199.

²¹ Tamże, s. 188.

²² Zob. tamże, s. 199.

²³ Zob. *Otcziot o diejatielnosti Prawosławnego Bogosłowskiego Instytutu za triechletije 1927–1930 godow*, „Prawosławna Mysl”, wypusk wtorej, Paryż 1930, s. 200–201.

absolwentów, którzy chcą kontynuować naukę, a jego dyplom jest przez nie uznawany, że Instytut ma prawa doktoryzowania, habilitowania i prowadzi badania naukowe, publikuje rozprawy, wydaje pismo „La Pensée Orthodoxe”, współpracuje z organizacjami naukowymi Francji, jest centrum prawosławnym i ekumenicznym dla emigracji rosyjskiej. Wypowiedział też ciepłe słowa pod adresem metropolity Eulogiusza – założyciela Instytutu oraz o. Sergiusza Bułgakowa – jego duszy²⁴. Powiedział, że obaj odcisnęli piętno na Instytucie: pierwszy swą wielką miłością do niego, a drugi wiarą. Zakończył swą mowę stwierdzeniem, że Instytut, mimo różnych błędów, które się zdarzały, istnieje nadal, choć inne instytucje rosyjskiej emigracji już się rozpadły.

Pierwszym rektorem Instytutu, od 1926 roku (aż do swej śmierci w 1946 roku), był metropolita Eulogiusz, następnie metropolita Włodzimierz (Wiacesław Tichonicki) w latach 1946–1947, biskup Kasjan (Siergiej Biezobrazow) w latach 1947–1965, protoprezbiter Aleksy Kniaziew w latach 1965–1991, arcybiskup Georgij (Georgij Wagner) w latach 1991–1993 oraz od 1994 r. do chwili obecnej arcybiskup Sergij (Siergiej Konowałow). Pierwszym dziekanem Instytutu był Bułgakow (w latach 1925–1944), następnie do 1962 roku Wasyl Zienkowski, w latach 1962–1965 protoprezbiter Aleksy Kniaziew, po kilkuletniej przerwie Konstanty Esejewicz Andronikov (w latach 1991–1993), o. Boris Bobrinskoj (w latach 1993–2005), w latach 2005–2007 archimandryta Job (Getcha), a obecnie o. Nikolay Černokrak (od 2007 roku).

SUMMARY

The article presents a history of origin and functioning of St. Sergius Orthodox Theological Institute in Paris. It describes the beginnings of the workings of the Institute, its curriculums, lecturers, as well as activities of its students.

Keywords: Eulogius metropolitan, Sergius Bulgakov, Sergius with Radonež, thought the Orthodox, Russian religious philosophy, the Institute of Orthodox Theology St. Sergius in Paris.

²⁴ B. a., *Dwadcatipiatiletnij jubilej Prawosławnego Bogosłowskiego Instytutu w Paryżu (1925–1950). Słowo rektora Episkopa Kasjana, [w:] Swiato-Sergijewskoje Podvorje w Paryżu...*, dz. cyt., s. 82–83.